

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Posłowie na Sejm zacząć się mający d. 17. Czerwca. ()*

Dnia 27. t. m. zgromadzeni Senatorowie, Urzędnicy, i Obywatele Woiewództwa Krakowskiego w *Proszowicach*, iako w mieyscu zwykłym Obradom Woiewództwa pod zagaieniem JW. *Ożarowski* Kaszt: *Woynickiego*, którego syn podstoli Krakowski, iako najstarszy z Konsyliarzów przytomnych Konf: *Krakowskiej* zastępował mieysce Marszałka: obrani są Posłami na Sejm następujący: JJWW. *Jozef Hrabia Ankwicz* Orderów Polskich Kawaler. *Dębiński* Sfta *Walecki*. *Ożarowski* Podstoli Krakowski. *Głębocki* Kons: Konfed: Gener: Kor: *Mieczkowski* Sfta *Rabsztyński*. *Grodzicki* Kasztelan *Oświęcimski*. *Bobrownicki* i *Kossakowski* Szambelanowie J K. Mci.

Po seymikach dawał wielki obiad dla licznie zgromadzonego Obywatelstwa JW. *Ożarowski* Kaszt: *Woynicki*, na którym znajdowali się także Delegowani od *Prześwietney Kapituły Krakowskiej*, tudzież od *Miasta Krakowa*.

Posłowie z *Ziemi Wyszogrodzkiej*: *Kasper Bogucki* Major Batalionu Pontonierów, *Dyonizy Mikorski* Szambelan J. K. Mci.

Z *Ziemi Zakroczymskiej*: *Alexander Xiąże Poniniski* Kaw: *Maltański*, *Wilamowski* Komornik.

(*) W przeszłym Nrze 43. Korrespondencyi w niektórych exemplarzach wydrukowano przez omyłkę na 1szej karcie o Sejmie nastąpić mianym 27. Czerwca, popr w 17. Czerwca.

W Nrze także 42. na karcie 832. wydrukowano przez omyłkę *Osob* i rzeczy ruchomych przysięgłym otaxowaniem; Popraw o *dob* i *raz* czy &c.

Z Warszawy dnia 1. Czerwca. Alexander Xże Sapięha Kancl: W. W. X. Lit: po zupełney dyspozycyi na drogę wieczności, odprawiwszy bowiem 5. dniowe rekolekcyę, toż uczyniwszy testament i opatrzony Sakramentami SS. w tey stolicy życie zakończył. Synem był Kazimierza Generała Artyl: Lit: i Xżny z domu Rędziewiczówny Kanclerzanki W. X. Lit: Został najprzód Obożnym Polnym, potym Wwdą Połockim, późnief Podskarbm Nad: daley Hetmanem Polnym, naostatku Kanclerzem W. W. X. Lit: a przed końcem życia i Marszałkiem Konfederacyi W. X. Lit: Gdy funkcyę sądzenia bądź w Aslefforyi sprawował, bądź gdy Marszałkiem był Wiel: Trybunału Gł: W. X. Lit: pilność i sprawiedliwość tego Xięcia powszechnie wielbiono. Z nieutulonym żalem domowników w przytomności Spowiednika wytrzymawszy bóle ostatnie z meśtwem i cierpliwością, przez lekkie westchnienie żyć przestał dnia 23. Maja o godz: 3. z południa w 63. R.

Dnia 31. Maja, i 1. Czerwca na śali pałacowey liczne odprawiały się ofiary. Ciało ma być do Berezy wyprowadzone, gdzie w Kościele XX. Kartuzow grób familii.

JW. JP. Generał en Chef głównie Kommenderuiący wojskiem Nayias: Imperatorowey Jeymci rozlokowanym w Polsce i w W. X. Lit: różnych Orde-rów Kawaler Baron *Igelstrom*

Zaczawszy czynić zapłatę za furazę i prowianty wzięte z różnych Woiewództw i Ziem, do tego czafu zapłacił niżej oznaczonym

WOIEWODZTWOM:

		Ruble.	Kopitki.
Sandomirskiemu	- - -	40,653.	— 50 $\frac{1}{2}$.
Sieradzkiemu	- - -	23,742.	— 92 $\frac{1}{2}$.
Krakowskiemu	- - -	55,102.	— 92 $\frac{1}{2}$.
Płockiemu	- - -	8,401.	— 1 $\frac{1}{2}$.
Rawskiemu	- - -	5,710.	— 78 $\frac{1}{2}$.

ZIEMIOM.

	Ruble.	Kopijki.
Dobrzyński - - -	5,203. —	42 $\frac{3}{4}$.
Wyszogrodzki - - -	1,905. —	52 $\frac{1}{2}$.
Warszawski - - -	9,218. —	62 $\frac{1}{2}$.
wszystkiego uczyni	149,938. —	80 $\frac{1}{4}$.

Doszła tu wiadomość, że Generał en Szef kom-menderujący woyskiem Nayaś: Imperatorewey Ros-syjskiej w kraich nowo zakordonowanych Michał *Kreczetnikow* umarł dnia 9. (20.) Maja w *Miedzyrzecz*. Obiął tym czasem Generał Lieutenant von *Derfelden* Kommandę nad woyskiem.

Znayduie się tu w Warszawie przytomny JO. Xże Adam Łódzia *Poniński* Wielki Przeor Maltański d. 26. t. m. do tej Stolicy przybyły.

Po nastąpioney w Grodnie rehabilitacyi przez Naya: Konfed: O. N. tego Xcia Jmci, Nayaś: Pan orde-ry Polskie odesławszy na ręce JW. *Siewersa* Pełno-mocnego Rosyjskiego Posła, temuz JO. Xciu *Po-nińsk* emu powrócił.

W Korrespondencyi naszej przeszłoroczney pod da-tą 25. Grudnia w Nrze 102. wydrukowany był ar-tykuł o JO. Xciu Jmci *Ponińskim*, iakoby tenże w *Sokolce* Dobrach Królewskich w Possełsyi JP. *Stryień-skiego* będących gwałtem się dla przemieszkania do pałacu wcisnął, przymusiwszy tamecznego Kommis-sarza do zezwolenia, aby JO. Xże *Poniński* tam przez nieiaki czas rezydował. Gdy było żądanie, aby o tym publiczności donieść, iakoby ta wiadomość od Kommissarza tamecznego pochodziła, nie iest winą drukujących, że natrętnemu pod ów czas naleganiu wyexkuzować się od przyięcia do swey korrespon-dencyi takowego artykułu nie potrafili. Lecz gdy się to cale nie zgadza z istotą prawdy, albowiem JO. Xże *Poniński* nie tylko się gwałtem do Rezyden-cyi w *Sokolce* nie wcisnął, ale owszem zaniozszy do Kommissarza żądanie, iżby mu przemieszkać tam

przez nieiaki czas wolno było, i zyskawszy od tegoż zezwolenie, oświadczył podziękowanie pryncypalnym Possessorom za tę grzeczność przez ich Kommissarza okazaną, a to przez odezwę listowną do JW. JP. *Unruga* Sęty *Hamerfztyńskiego*, przeto iako tamta wiadomość daleka jest od prawdy, i nie zgadza sięcale z znanomi pełnemi ludzkości sentymentami tegoż JO. *Xcia Ponńskiego*, tak na rekwizycyą tegoż JO. *Xcia Ponńskiego* donosimy Publiczności, iż doniesienie w ow czas o popełnieniu iakieys gwałtowności przez JO. *Xcia Ponńskiego* jest fałszywe.

Z *Grodna* dnia 26. *Maja*. Donoszą z *Łabunia* dnia 30. *Kwiet:* (11. *Maja*) że JP. *Suchorzewski* przeprowadził się ze swoją brygadą przez *Dniestr*, teraz się znajduje w *Chocimiu*, gdzie go mają na oku; że żołnierzom broń jest odebrana, i że ci biedni ludzie szukając swego wyżywienia, przymuszani są nymować się u chłopów na robotę; zaczym codziennie po rociu razem powracają nazad do nowo-nabytego kraju, prosząc o przyjęcie ich do *Rossysko-Imperatorskiej* służby. Część zaś podmówioney brygady JP. *Łazińskiego* weale się od omamień *Suchorzewskiego* uchylając, powróciła z listem JP. *Łazińskiego*, iako naczelnika brygady, na dawne swoje stanowisko.

Rezolucya Konfederacyi Generalney O. N. do Kommissyi Skarbu Koronnego.

Konf. Gen: O. N. — Mając doniesienie od Prześw: Kommissyi skarbu Kor: iak uszczuplone znajdują się dochody publiczne, w tym nieszczęścia powłzechnego czacie, przez zatrzymanie podatkowych delat, które dla zagranicznych woysk wkroczenia, żołnierzem krajowym rekwizowane być łatwo nie mogą, a zważając nagłe i nieodbite potrzeby, oraz zaległe płace bez sposobu zaspokoienia, iakich zwłoka

orzewiſte przynieſćby mogła Rzpłtey koſzta i zatrudnienia; przeto chcąc zapobiedz tak przykrym wypadkiem widzi ſię być Konf: Gen: O. N. przymuszona potrącenie poboru w racie naſtępującej Czerwcowey, dawnieyszą ſwą rezolucyą nakazane, na teraz wſtrzymać i oſłóżyć. Zaleca więc Kommiſſyi Rzpłtey ſkarbu Kor: aby o takowym zawieſzeniu wzwyż wyrażoney rezolucyi, Uniwerſałem publiczność nieodwłócznie uwiadomiła, i ſtoſowne dyſpozyce Officyaliſtom ſkarbu Kor: do odbierania całkowitych podatków dała. Co ſię zaś tycze długu Holenderskiego 10. mil: zł: Pol: i od niego procentu, ten w umówionych ratach opłacany Konf: Gen: mieć chce. W materyi zaś łatwości wybrania delat, i uſkutecznienia obrachunków z Officyaliſtami, Konf: Gen: Nocę do Departamentu intereſſów zagranicznych że wygotować każała, Kommiſſyą ſkarbu Kor: uwiadamia. — Dan w Grodnie na ſeſſyi Konf: Gen: O. N. dnia 13. Maja 1793. R.

A. Pułaſki Marszałek Konf: (L. S.) J. Zabiello Łow: W.
W. Wol: Konf: Gen: Lit: Mar: Konf: Gen:
Kor: Ząſtępcą. W. X. Lit: Ząſtępcą.

Rezolucya na zapytanie względem Powiatu Lidzkiego.

Konf: Gen: W. X. Lit: — Na zapytanie we dwóch punktach Obywatelów Pttu Lidzkiego, Konf: Gen: naſtępującą daie odpowiedź: *Imo.* Iż Urzędnicy Pttu Eyszyskiego w czasie Seymikowania w Lidzie, w kole zaſiadających Urzędników Powiatu Lidzkiego mieysca zaſiadać, i pretendować nie powinni. *Ado* Kredensa Poſtom czterem pod wyrazem i tytułam ogólnym, że z Powiatu Lidzkiego wybrani, wydane być mają zaleca. — Dan w Grodnie d. 25. Maja 1793. R.

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: Marſz: Konf: Gen:
W. X. Lit: Ząſtępcą. (L. S.)

Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konfederacyi Gen: W.
X. Lit: Sekretarz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 6. Maja. Dla zachęcenia tutejszych Armatorów Król Jmć zrzekł się przypadającej na się części zysku z okrętów od nieprzyjaciół zabranych.

Dom de *Manchester* zbankrutował na dwa milliony funt: szterlingów.

Na seſſyi dnia 6. Maja. Reforma Parlamentu w porządku dniowym do roztrząśnienia przedsięwzięta. Zachodzą od wielu miast proźby. Te czytają.

Pan *Sheridan* zanosi proźbę od miasta *Glasgow*. Pargamin, na którym były ściśle wyrażone imiona podpisanych, miał długości 50. łokci *Angielskich*.

Lord *Cavendish* od miasta *Derby*.

P. *Smidt* od miasta *Warwick*.

P. *Francis* od towarzystwa korrespondentów *Londyńskich* i *Westminsteru* z podpisami około 6. tysięcy Obywatelów.

P. *Martin* od miasta *Suffolk*.

P. *Brown* od miasta i Powiatu *Pool*.

P. *Sheridan* od miasta *Huddersfield*.

P. *Whitbread* od miasta *Paisley* z 14. tysiącami podpisów.

P. *Curwen* od miasta *Manrose*.

P. *Wharton* od miast *Kilmarnock*, *Kingardin* i *Newmill*.

Pułkownik *Macleod* od miast *Pertshire*, *Irvine*, *Stat-hern*, *Boxbury*, *Linlithgo*, i *Austruther*.

P. *Whitbread* od miasta *Danifarling*.

P. *Hobart* od miasta *Norwich*.

Ponieważ ostatnia z tych proźba wydrukowana była, za radą P. *Burke* i Kanclerza skarbowego, Izba cale iey nieprzyjęła.

P. *Grey* podaje proźbę od miasta *Nottingham*, a ę niezmiernie w długich wyrazach. Gdy te przeczytano, P. *Burke* zapytaie od kogoby ta proźba była? P. *Grey* daie odpowiedź, że podpisana iest od osób w stolicy teraz, albo w bliskości iey rezydujących.

Po takowym zanieśieniu prośb, P. Grey najpierwszy mówić zaczyna:

Znam powiada, jakie trudności, stałą mi na zawadzie mówiącemu. Wiem, iż nie najsłabszą to jest okolicznością, obowiązany być przed osobami niższą izbę składającą tłumaczyć, że nie są prawdziwymi Reprezentantami ludu. Wiem, iż reforma Parlamentu nie raz była już od godnych roztrząsana Mężów, lecz ci zaprzestali myśleć nakoniec o tym, iak tylko postrzegli, że do uskutecznienia rzecz prawie nie podobna. Znam i to, że terazniejszy niektóre przypadki znacznie przeciwko wszelkim nowościom pomnożyły dość mocno już dawniej wkorzeniony przesąd niektórych osob, a ten jest, iż wszelka reforma, i nawet choćby najlepsza poprawa iakichkolwiek zdróżności, zawsze jest szkodliwa. Te wszystkie nader liczne i mocne przeszkody, nie wstrzymują mnie jednak, gdybym za owym nie szedł sentymentem, który w pośród największych trudności, śmiałym atoli prawdy iść powinien torem, i zawsze postępować za obowiązkiem wewnętrznego przekonania. Ow, który mam tu popierać wniosek, najważniejszy tym samym jest, że dąży do zmiany rządu, a ta zmiana, że pewnieby za sobą pociągnęła terazniejszych Ministrów upadek, to pewna.

Przeglądam, iż licznych i zagrażających swą przemocą mam przeciwników do zwalczania. Najstraszniejszy zda się być bez wątpienia godny Reprezentant, którego tu przed sobą widzę. (P. Pitt) A ten Minister dla znakomitych swych talentów, dla wielkiej sławy, dla wysokiej dostojności, i dla wpływu do wszystkich zdań Izby, możeby mnie od dzisiejszego wniosku zacośnał, gdyby sam niegdyś o reformę Parlamentu nie starał się usilnie, i wielą nie popierał takowe swe zdanie mowami. To mi jednak dziwno, że nieubлагanym stał się teyże reformy dziś przeciwnikiem, i nawet pociągnął do takowej odmiany zdań tych wszystkich, którzy się pod jego

chorągiew zaciągnęli, i pod tą dość widocznie umie-
ia służyć. Nieuymię talentom i rozumowi tego Mi-
nistra, daleki od tego iednak iestem, żebym albo
pochwalił kiedy ów sposób, przez iaki do Ministe-
rium przyszedł, albo gdybym kształt rządu tera-
źniejszego zatwierdził.

Niewątpię o tym, że dawno iuż wytarte owe to
argumenta znowu przeciwko memu wnioskowi wy-
mierzone będą, których zawsze używano, skoro tyl-
ko o Parlamencie reformie iaka wzmianka uczyniona
była. Powiedzą to pewnie, z czym się odzywano
potylekroć, iż teraz wcale czas niepotemu. I któż
więc tego nie wie, że tym samym zawsze mówio-
no ięzykiem? Czy to pokóy, nie trzeba wołano
przerywać spokojności rządu wtrącając o reformie
cale niewczesne rady. Czy wojna, tym bardziey
radzono czekać, aby obcych nieprzyjaciół uspokoić
pierwey, nimby o wewnętrzney pomyśleć odmianie
rządu. W czasie pomyślności Narodu, nieprzeftawali
mówić przeciwni kaźdey reformie: Albośmy niedość
szczęśliwi? czegoż nam więcey potrzeba? czyliż nie-
dośćaie tego ieszcze, abyśmy rychley utracili tę spo-
koynność, którey używamy? W czasie niepomysłnym
znowu inne wymówki. I tak zawsze coś na prze-
szkodzie temu, kto niechce czego uczynić.

Roku 1733. *P. Brownley* skrócenie Parlamentu do-
radzał. *P. W. Wyndham* bardzo wymównie ten wnio-
sek popierał, ale odrzucony pod ów czas został, z
przyczyny iakoby i Katolicy *Rzymscy*, i *Jakobici* za-
myślali *Anglii* naruszyć spokojność przy odmianie
Konstytucyi, gdyż, iak mówiono, gdyby siedmiole-
tni czas Parlamentu był skrócony, tym samym by-
łyby owych burzycielów pokoju wszystkie usku-
tecznione zamiary.

Drugi znowu raz w Roku 1745. uftłowano tę re-
formę do roztrząśnienia Izby wprowadzić, lecz zno-
wu nastąpiło tego projektu odrzucenie. Roku 1758.
taż sama reforma do Parlamentu była wprowadzo-

na, lecz daremnie, bo wtedy wojnę toczyliśmy. W latach 1782. 1783. i 1785. zacny Reprezentant ludu (P. Pitt) sam żądał reformy Parlamentu, i tym końcem plan ułożony mocno popierał. Odpowiedziano mu, że gdy Naród jest wojną skolatany, wcale takie wnioski są niewczesne i niebezpieczne. Roku zaś następującego, gdy pokój stanął, mówiono trzeba pozwolić, aby Naród zwątlony tylą przypadkami, wytchnął nieco, a w roku 1785. z tym się odezwano, że gdy *Anglia* w tak wysokim jest pomyślności stopniu, iak nie było przykładu ieszcze, zatył tak wielkie ludu uszczęśliwienie, czyliż należało przerywać natrętnych sporów niespokojnością? Ostatnie było wniesienie P. Flood o tęż reformę roku 1790. Dla odrzucenia tey, znaleziono pretext nadodędzu, rozpoczętą francuzką rewolucyą.

Gdyby pod ów czas, kiedy w roku 1763. pokoy stanął, reforma Parlamentu była uczyniona, pewnieby *Anglia* tyle tysięcy ludzi przez wojnę *Amerykańską* niepostradała marnie, przez owę to wojnę, która wszystkie Konstytucyi naszej wzruszyła fundamenta. Gdyż W. Brytania chcąc *Amerykę* wolną podbić, sama tuż nad przepaścią ostatniey swey zguby stanęła.

Nie ia to ieden tey reformy dopraszam się, mam wielu współników. Było iuż nie mało, iakem iuż wspomniał, ludzi przed nami sławnych, którzy radzili to piękne rozpocząć i dokonać dzieło. Alboż nieśmiertelny *Locke*, i sędzia *Blanckstone* i Jerzy *Saville*, i PP. *Pitt* i *Fox*, oraz wielu innych znakomych talentami i cnotą Obywatelów za reformą iawnie się nie oświadczyli? Czyż roku 1784. Król Jmć sam w mowie z wysokości tronu mianey nie przyrzekł do wszelkich przyłożyć się układow, któreby służyły do nowych odmian dla uszczęśliwienia ludu? i czyli dodać wszelkiey pomocy swojej nie obiecał, aby prawodawstwo nasze miało silne wsparcie do poprawy Konstytucyi? Zkądże więc pochodzi to zgodzenie się tak iednomyślne zdań zmierz-

iące do reformy Parlamentu? Czyliż nie z przekonania wewnętrznego, iż ten sposób iedyny tylko pozostaie do trwałego teyże Konstytucyi utrzymania i zaspokoienia powszechney ludu woli?

Nie mam (rzecze daley) zamiaru takowego, abym nadzwyczajney miał żądać reformy. Nie chwalebniem wniesionego niegdyś projektu od Xcia *de Richemont*, chociaż i ten był nierównie lepszy, niżli terażnieysze iest rządu władzy systema. Żądam tego, aby przedsięwzięty plan ugruntowany był na samych tylko zasadach Konstytucyi *Angielskiej*. Jedną zaś z takowych zasad iest, aby Reprezentantów ludu do niższej Izby wybierano wolnie. Bo od któregoż proszę czasu Królowi zaczęto naganiać Jakubowi, że wolność Narodu zgwałcił? iесли nie od tego, gdy się wdawać zaczął do wybierania Reprezentantów ludu? Druga zasada iest naszej Konstytucyi, iż człowiek żaden nie powinien być rządzony od prawa, iесли się nieprzyłożył wprzód do ustanowienia tegoż prawa lub sam przez się, lub przez Reprezentantów od siebie wybranych. Te oba gruntowne Konstytucyi naszej prawidła, czyliż nie są zniszczone? gdy się i dziś w Izbie niższej znaydują Reprezentanci, których sobie lud zgola nie wybierał. Czyliż od czasu Rewolucyi naszej nie stały się znaczne odmiany? które prętkiey potrzebią w *Anglii* reformy? Czyliż władza korony do nieźmierney potęgi niewzrosła przez dodanie 45. osób dla reprezentowania w Parlamencie W. Brytanii ludu *Szkockiego*, oraz przez wpływanie Ministrów do elekcyi wielu miaścetek *Angielskich*, mimo przeciwny temu akt Króla *Gwilhelma*.

Tu P. Grey i ten akt Króla *Gwilhelma* przytoczył, i oraz wspomniął z iak wspaniałą powagą Lord *Thurlow* powstał w Izbie Parów *Angielskich* przeciwko żdrożnościom czasu obierania Reprezentantów *Szkocyi*. Wyrzucał zacym na oczy Panu *Pitt* ową sławną iego robotę, przez którą potrafił do Izby Pa-

row przydać jeszcze 30. członków, którzy wprost, albo przez wpływanie uboczne, 40. innych członków do niższej Izby mianowaniem swym wprowadzają. Czy nie jestże to (rzecze dalej) gorszące zgwałcenie wszelkich prawideł Konstytucyi? Takowe zdróżności są widoczne, a lud nie dla czego innego na tak wielkie uskarża się bez-prawia, tylko że stracił całą ufność ku tej Izbie, która gotowa jest zawsze przyłtać na wszystkie Ministrow projekta, nawet niewglądając w to, czy są do żądań i pożytku stosowne całego Narodu.

Jeszcze ten dowód na stronę reformy tylko przywiodę, a musi niezwłocznie nastąpić przekonanie. Czy to nie jest przeciwko wszelkiej sprawiedliwości? że Hrabstwo *de Rutland* jedno z najmniejszych Anglii tyle wysłało Reprezentantów na Parlament, ile wolni dzierżawcy *Torkshiru* i *Cornouallii*? I czy to słusznie, że toż Hr. *Rutland* jedno tyle Posłów ma, ile cały *Tork* i *Middlesex*, oba razem tak wielkie Hrabstwa. Ta sama uwaga dobrze rozstrząsiona, czyliż nie będzie pobudką dostateczną do reformy Parlamentu? Kończy mowę doradzając, aby do udzielney Deputacyi odeśłać ten cały reformy zamiar, i dopiero coby najlepszego było, iżby to niezwłocznie ułożyć i postanowić.

Odpowiedź na tę mowę i dalsze w mocnych wyrazach utarczki, do przyszłych korespondencyi.

BELGIUM.

Z kwatery głównej *Quivrain* woyska Cesarzskiego dnia 10. Maja. Gdy nieprzyjaciel niezważając na kilkakrotne swe cofanie się, nieprzestał nas atakować z części lasu *Raismes* i *Vicogne*, i na ten koniec wiele reduktów wysypał, Generał *Clairfait* na samym świtaniu dnia 10. wykommenderował jeden batalion z swego woyska mając w sukursie woysko Pruskie do atakowania nieprzyjaciela ze 3ch stron. — Pułkownik grenadyerów *Rouffseau*, Major *Clauwetz* od *Wurtemberskiego*, a Major *d'Aspre* od pułku *de Ligne* uskuteczнили to z

naywiększą roztropnością i męstwem. — Nieprzyjaciół zбитy, a nasi opanowali szanśce, 10. Officerow i 150. gemeynow, którzy nieratowali się ucieczką, wzięliśmy w niewolę. Z pozostałych na placu postrzeżono, że nieprzyjaciół, który dnia 8. t. m. blisko 2000. ludzi stracił, teraz większą musiał odnieść stratę.

Generał *Dampierre* mając urwaną nogę dnia 8. t. m. nazajutrz w czasie potyczki umarł.

Z *Bruxelli* dnia 16. Maja. Generał *Valence*, który z *Dumourierem* francuską opuścił armię, a tu z Officerami swoimi znajdował się, rozkaz odebrał, aby nietylko ztąd, ale z całego Państwa Cesarzskiego wyniość się.

D A N I A.

Z *Kopenhagi* dnia 18. Maja. Od kilku dni, mocno tu zaczęto mówić, iż *Anglia* i *Hollandya* z *Francją* pogodzić się mają. (z *Gazety Hamburskiej*.)

F R A Ń C Y A.

Z *Paryża* d. 10. Maja. Rada generalna *Paryzka* uchwaliła zamiast podatku nowego dla rekrutowanego woyska, w następującej proporcji pożyczkę. Od 2. tyśi: dochodu, dać obowiązany będzie każdy 30. liwrów. Od 2. do 3. tyśi: da 50. liwr: Od 3. do 4. tyśi: 100. liwrów. Od 4. do 5. tyśi: 300. Od 5. do 10. tyśięcy 1000. liwrów. Od 10. do 15. tys: 2,250. liwr: Od 15. do 20. tyśi: 5,000. liw: Od 20. do 30. tyśi: da 10,000. Od 30. do 40. tyśi: 16,000. liwrów. Od 40. do 50. tyśi: 20,000. liwrów.

Którzy mają dochodu 50. tyśi: liwrów, mogą zachować dla siebie 30. tyśi: a reszta do kassy *Rzpltey* ma być oddana.

Dwaj deputowani od *Miaśta Nantes* przybywają z doniesieniem o strasznie pomnażającej się insurgen-tów mocy. Strona cała wschodnia i południowa *Francyi*, iakoby pożarem iakim objęta, woyną domową gore.

Barbaraux w Konwencyi Narodowej Obywatela *Morge* przeszłego Ministra morskiego zaskarża o wiel

ką niedbałość, że dopuścił Eskadrom Angielskim i Hiszpańskim pochwycić nasze statki z bogatemi do Marsylii płynące towarami w liczbie 17. a to właśnie w ten czas, gdy 16. okrętów naszych liniowych krążyły po morzu śródziemnym. (*Podobno to wino owych 16. okrętów kommandanta, nie zaś Ministra.*)

Prezentowano Konwencyi instrument nowego wynalazku do łatwego rozpoznania fałszywych asygnatów. Dekretowano, aby proba uczyniona była.

Hessenfratz donosi, że wielkie ma podeyrzenie o patryotyzmie *Custina*. Przypomina, że *Dumourier* gdy był w najwyższym stopniu chwały, rzekł do Konwencyi: *Uczynicie to, co ja wam radzę, albo dziękuję wam za służbę*. Tego prawie samego znaczenia używa *Custine*, gdy doradza potrzebę złączenia Partyi *la Montagne*, czyli góry, z partią *la Plaine*, czyli równiną, to jest Jakobinów z Girondynistami. Co właściwie znaczy, mówi daley mówca, że jeśli Partyzanci Konstytucyi nie złączą się z kontra-rewolucyjnemi, *Custine* za służbę podziękuje. A zatym radzi odebrać mu nad wojskiem kommandę, i postawić go w stanie oskarżenia.

Robertspierre młodszy oskarża Ministra zagranicznych interesów *Lebrun*, iako winowaycę obrażonego Narodu, za to, iż się odważył Konwencyi Narodowej Proklamacyą Xcia *de Cobourg* podać.

Generał *Custine* urządzeniem wojsk po nad Renem i Mozellą stojącego, tudzież pilną bacznością na dobywanie fortec *Moguncyi*, *Cassel*, i na strzeżenie fortecy *Landau* mocno zatrudniony, przebiega dzień i noc wszystkie rozstawione wojska, odmienia pozycye, iedne wydziały wzmacnia ludźmi, drugie potrzebnych armat nadsyłaniem. W pośrzedk prac takowych, gdy odwiedzał okopy pod *Saarbruck*, a żołnierze nazywawiey w oczach Generała wzmacniali *approsze*, kazał, sobie podać kałamarz i pióro, i pod namiotikiem list napisał do Konwencyi Narodowej. Ten po liście owym, któryśmy w Nrze kor-

respondencyi 40. na karcie 800. wart iest także wiadomości.

w Saarbröuck d. 22. kwietnia 1793.

Bez najmniejszego cale zadziwienia dowiaduję się Obywatelu Prezydencie, że w umysłach niespokojnych sprawił wzruszenie list mój, który miałem sobie za powinność do Konwencyi Narodowej napisać w owym to czasie, gdy zdiada *Dumouriera* wprowadziła Rzpltą w tak gwałtowne zguby niebezpieczeństwo, w iakim Francya od początku rewolucyi nie została nigdy. Tego listu przezemnie pisanego znaczenie, abym dowiódł, iak wykiętnym burzyciele spokoyności tłumaczeniem przewrócić usiłowali, dla wyświecenia prawdy, ieszcze raz muszę o sobie odezwę uczynić.

Odważam się to Reprezentantom Narodu przełożyć, iż mimo tyśiącznych na mnie miotanych obelg, mogę śmiało to na honor pocziwego Człeka zatwierdzić, że cale życie moje, i wszystkie bądź prywatne, bądź polityczne moje dzieła powinny zniszczyć nayzupełniey wszelkie podeyrzenia. Sam tylko chyba, ów zatopiony w zbrodniach sprawca wielu bezprawiów, może mię oskarżać iakobyem układał plan sobie naywyższej przywłaszczenia władzy, albo iakobyem chciał przenieść do rąk iednego z moich współ-Obywatelów powagę bez granic, która następnie zawsze za uciemieniem.

Przyimiicie Reprezentanci znouu odemnie przyśięgę, którą wykonywać i trwać nie wzruszenie przy sprawie *Wolności*. Proszę, abyście ludowi o tych moich ślubach, które czynię donieśli, aby przestał dawać się zwodzić dłużej owym fałszywym swoim przyiaciołom, którzy go do obłąkania wprowadzają. Doradźcie, aby chytym burzycielom spokoyności nie ufał, którzy dla dokazania swych okrutnych zamiarów, podchlebiają passyom, podżegają wołaniem gwałtownym, i okrywają się zdradliwą gorliwością, aby pewniey mógli wtrącić w przepaść nieszczęśli-

wości fałszywemi pozorami oszukanych. Przyjdzie ten czas, że uzna lud prawdziwych swej chwały przyjaciół, wielbiąc naygorliwszych obrońców swego szczęścia i niepodległości. Upewniam, że ci tylko sami potrafią i prawa mądre ułożyć, i naynowszych wszelkich postanowień ugruntować na zawsze trwałość.

Jużem nie raz życie moje na niebezpieczeństwo dla obrony kraju narażał. Nie dbam o toż samo życie, gdy go łożyć trzeba dla wyśnienienia prawdziwych Narodu pożytków. Nie będę ja patrzył nigdy na niebezpieczeństwa, na które otwarta szczerość moja narażać się nie przestanie. Powiem zawsze ludowi prawdę, i znajdę spodziewam się u moich współ Obywatelów szacunek, pełniąc moje obowiązki. Znajdzie we mnie lud przyjaciela swego, a zaś wszelkiego bez rzędu naygłówniejszego przeciwnika. Wzręcz się oprę każdego czasu tak anarchii, iako też wszelkim zapędem rozruchanych szaleńców, którzy iey są dowodzcami. Daymy to, niech sobie w naywyższym stopniu przywłaszczoney używają ludu ufności, ta jednak hydra wszystkie swoje łby, rychło, czy późno, wszystkie jednak, co do jednego postradać musi.

Com pisał do Konwencyi Narodowej, było to skutkiem troskliwości moiej o wolność Ojczyzny. Gdy już przeszła grożąca niebezpieczeństwem kryzys, doświadczam z naymilszą wewnętrzną pociechą, iż wielkie owe przedsięwzięcia, które doradzałem, niepotrzebnemi się stały. Skutki rozmaitych rozporządzeń, którem poczynił względem obu woysk, dowodzą, że byłem tak zatrudniony, iż nawet momentu wolnego nie miałem, abym donieść mógł Deputacyi i Radzie układającej operacye wojenne, iakie mam dalsze zamiary. Ta rada wszystkich do tego użycie środków, aby Departamenta memu strzeżeniu poruczone, od wszelkiej napaści zabezpieczone były, oraz aby w czas przyszły pomyślność woysk naszych

upewniona była. Niech sobie co chcą mówią, którzy udają, iakobym ia zbyt woyska w Moguncyi do iedney granicy ściagnął, zostawiając nieprzyjaciółom sposobność rozszerzania się zbyt zuchwałego. Nie dopiero już Deputacyi wojenney doniosłem, wiele ia wziąłem artylleryi dla woysk Rzpłtey pod moją komendą zostających. Etat odemnie poślany powinienby zatamować nikczemne potwarzy, któremi nieprzyjaciele moi zwodzą innych, łącząc moje nayszytsze postęпки.

Donoszą mi teraz, iż mam być oskarżony. Bardzo dobrze! niech mię oskarżają, ale zawiśni owi donosiciele podłych zbrodni na mnie pozmyślanych, niech wiedzą, że nayszytszy ten dzień będzie życia moiego, w którym przymuszony będę okazać i dowodami stwierdzić to współ Obywatelom, com tylko kiedy działał dla uprzedzenia naszych klęsk fatalnych. Czekam takowego oskarżenia z tą spokojnością, która nieodstępnie nigdy poczciwego Człeka, iednym słowem, Człeka obdarzonego charakterem prawdziwego Republikanina.

N I E M C Y.

Z *Manheimu* dnia 19. Maja. W okolicach *Landau* dnia 17. tego mies: krwawa znowu zapadła utarczka. Francuzi uderzyli na Cesarzkich i część korpusu Xcia de Condé około *Bellheim*, z niewypowiedzianą z placu pędzili żwawością, iakoż już otrzymali byli niektóre zwycięstwa, za przyspieszeniem dopiero pomocy, nazad się cofnęli.

W *Bipontskie* znowu Francuzi z wielką potęgą wpadli. Nietylko miasta *Bipont* i *Hombourg*, ale i *Karlsberg* opanowali. Prusacy do *Laudstuhl* i *Lautern* cofnęli się, dokąd i Król Pruski miał przybyć. Cała tamieczna okolica jest w trwodze. Wielu z obywateli umyka z majątkiem.

Z *Blieskastel* wszystkich służących dworskich zabrali Francuzi, i do *Metz* zaprowadzili. (z *Gazety Manheimskiej*.)

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 1. Czerwca 1793. Roku.

*Uchylenie Dekretu Assessorji Koronney w Sprawie JW.
Branickiego Het. W. Kor.*

Konf. Gen. O. N. — Przychylając się do Noty JW. Ambassadors Rosyjskiego dnia 25. Kwietnia podanej, tudzież do opinii delegacyi wyznaczoney dla roztrząśnienia Dekretów Assessorji Kor. w ostatnim oneyże składzie zapadłych, stanowi, iż niewzruszając spraw, których takowey Magistratury Dekreta zaskarżone nie są, od stron na wyroku przestających, i wzruszone być więcej nie mogą, uchyla, i za niebyły deklaruje Dekret, który W. Branicki H. W. Kor. zaskarża, równie i te Dekreta, które bądź ta delegacya, bądź dawnieysza do examinu Assessorji Kor. wyznaczona w protokule swoim iak zaskarżone umieściła, a to z powodu, iż jest ferowany, pod Prezydencyą illegalnego Podkanclerzego, w illegalnym sądu składzie i pod przemienioną ordynacyą, a tak strony temiż Dekretami obciążone, lub do sprawy należeć powinny do sądu należnego odsyła. — Dał w Grodnie na sefłyi Konf. Gen. O. N. dnia 13. Maja 1793. Roku.

Antoni PULASKI Marszałek K. W. W. Konf. Gen. Kor. Zastępca. (L. S.) Józef ZABIŁŁO Łowczy W. Lit. Mar. Konf. Gen. W. X. Lit. Zastępca.

Uchylenie P. raportów od Win Szampańskich z Burgondzkiego.

Konf. Gen. W. X. Lit. Paszporta in Regno na wina Szampańskie i Burgondzkie kasując, za opłatą zwykłego czopow go przez kupców; onych od brania paszportów uwalnia, a tak ulżenie i oglę-

szenie tego naszego urzędzenia Kommissyi Skarbowey poleca, — Dan w Grodnie dnia 23. Maja 1793. R.

Jozef Zabiello Lowczy W. Lit: Marsz: Konf: Gen. W. X. Lit: Zastepca. (L.S.)

Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekretarz.

FRANCYA.

Z Paryża d. 11. Maja. Obywatel *Laveaux* donosi o następującej przez kuryera przywiezionej od wojska pułnocnego nowinie. Armia nasza od Generała *Dampierre* kommenderowana d. 8. zupełne odniosła nad nieprzyjaciół zwycięstwo. Wzięliśmy 3. reduity i 10. armat. To jest najżałośniejsza, że Generał *Dampierre* od kuli armatney urwaną ma nogę. Ten przypadek, wojska całe przeraził, lecz Generał nosić siebie kazał w lektyce wzbudzając żołnierzy do męstwa, i z temi się odzywając słowy: *Ryccers! nie zważajcie na to, co się ze mną stało. Moc i tryumfy Rzpltej nie od iednego tylko zawisły czleka.* Umarł ten Generał nazajutrz pod czas drugiej znowu batalii, gdy na jego miejscu kommenderował wojskiem Generał *Lamarche* od Kommissarzow tym czasem wyznaczony.

Tirrason oznajmuie, iż dwaj Adiutanci Generała *Dampierre* tę wiadomość ztwierdzają, iako pewną. W tey bitwie iednę chorągiew nieprzyjaciółom wzięliśmy.

Konwencya Narodowa z Ameryki odebrała wiadomość, iż Stany niepodległe uznały Francją za Rzeczpospolitą, i że chcą Handlowy Traktat z Francją zawrzeć.

Luba Portugalia miała się z skombinowanemi mocarstwami złączyć przeciwko Francyi, i przygotowania wojenne uczyniła, te iednak tylko dla swego zabezpieczenia są przedsięwzięte, gdy zupełną neutralność chce zachować. Ze P. a' *Arbaud* za Mi-

nistrą Rzpltey Francuzkiey nie uznala, stało się to, aby Mocarstw zprzymierzonych uniknąć napaści. Mimo to jednak w Lizbonie mieszkać mu dozwolono.

Tu w Paryżu Królowa wdowa uwiadomiła Radę Powszeczną o słabości syna swego, a zatym aby prawa równości nie nadwerezić, pozwolono iżby go zwyczajny więźniów lekarz odwiedził.

Na mieyscu zmarłego Generała *Dampierre* Konw: Narod: poruczyła nad wojskiem we *Flandryi* komendę Generałowi *Custine*. Całe północne wojsko napierało się mieć tego Generała. Nad *Rhenem* zaś stojące wojska będą kommanderowane tym czasem od Generała *Houchard*. — *Custine* już do *Flandryi* pojechał.

W *Montbeillard* 900. niewiaśc regiment uformowały. Warty same trzymają, munstr wyborny odprawują w kurtkach i kalesonach.

N I E M C Y.

Z *Hocheimu* dnia 16. Maja. Francuzi dla ustawicznego ognia z naszych bateryi nie mogli nam szkodzić, rzucili się przeto do różnych fortelów. Rozciągnęli szerokie płótno naksztalt ściany, za którą armaty wyrzucali; dla doświadczenia coby znać czyła ta płócienna tarcza, po wystrzeleniu z naszych bateryi, byliśmy przymuszeni wysłać pikietę stojącą na straży o 20. kroków ku *Kofthaim*, aby rozpoznać, coby to znaczyło. Okazał się nagle impet wielki, gdy Francuzi przez kanonadę i przez ogień ręczney broni zaczęli nagle strzelać. Cofnęła się pikietą porzuciwszy 12. ludzi na placu. Dnia wczorajszego Cesarzey 2. armaty wzięli Francuzom. Główna kwatera Króla Pruskiego o pultory mili od *Mogracji* w *Bodenham* założona, armia zaś pod kommandą Xcia *Brunswickiego* ku *Alzacyi* rozłożyła się d. 13. t. m.

Z *Frankfurtu* dnia 18. Maja. Szwajcaryja ścisłą neutralność w teraźniejszey wojnie przyrzekła zachować. Jedynie wywozić Ryż do Francyi zakazała.

DONIESIENIA.

Wyszła z druku na prenumeratę Xiązka Nabożna pod tytułem: CUD MIŁOSCI BOSKIEY KU NARODOWI LUDZKIEMU o Przenajświętszym Sakramencie przez W. O. Tomasza z Akwinu d. S. Ignacego Karmelitę bosego, we dwóch tomach z których pierwszy jest po Złt. Polt dwa, a drugi po Złt. sześć na drukowym papierze, na klijowym zaś papierze tom pierwszy po Złt. 5. drugi po Złt. 8. które xiązki znajdują się na sprzedaż w Księgarni u JP. Kocha przy kolegiacie Warszawskiej, i JP. Szczepańskiego na przeciwko Kościoła ex Jezuickiego, tudzież przed Cmentarzem WWOO. Karmelitów bosych na krakowskim przedmieściu. Trzeci tom w teyże materji wynidzie z druku o Cesarzach, Królach i Papach tudzież osobach różnego stanu do teyże tajemnicy nabożnych, i o łaskach i cudach przez nich doswiadczonych. Czwartry tom o osobach narodu Krolestwa Polskiego i W. X. Lit: w teyże materji.

Piotr Dufour drukarz w Warszawie uwiadomił, iż suplement dykcyonarza Medyki, Chirurgji i sztuki hodowania bydlat, nie może być skonstruowany aż na koń u miesiąca Czerwca; ponieważ dla nadstawianych mu artykułów składać się będzie ze 20. lub 24. arkuszów zamiast 3. lub 10. które wydać zamysłał; jednakowoż całe dzieło nie będzie się drożej przedawać jak po Złt. 90. Tenże trzyma Magazyn Xiązek w Grodnie na ulicy zamkowej.

Ktoby sobie życzył być Gonwernerem posiadający wiadomość Historyi, Geografji, tudzież umiał język łaciński, francuski, i niemiecki, ma się zgłosić do Przewiel. Xiązda Januszewskiego Regenta k-nwentu Warszawskiego OO. Franciszkanów, tam zupełną powyżmnie wiadomość względem miejsca i umowy o pensję.

Aukcyja odprawiać się będzie w poniedziałek dnia 5. i we wtorek dnia 4. Czerwca 1793. na Lesznie w k-mienicy JPani Jak-bsonowej p-d Cyrk: 4. Nro. 3. przez Mch. H. Grölla Aukcyjonatora uprzywilejowanego na rzeczy następujące, jako to: suknie miękkie i d-milkie, zegarki złote i s-ebne, piwo portier w beczkach, piwo angielskie w beczkach i butelkach, woda fakterka świeża w dzbankach, łożko żelazne, firanki do łożka, fienis, chustki iedwabne, faktuhy muslinowe haftowane, klaworki, fortepiano, i inne różne rzeczy. Od godziny drugiej po południu.

Dworek pod Nro. 1824 w ulicy Koziej na Nowym Mieście sytuowany jest do nająęcia Rocznie lub trzyletnie. Ktoby sobie życzył tegoż dworku arędownać, ma się zgłosić do JP. Krzeszkowskiego mieszkającego w tymże dworku.

Administracyja do fortuny Ur. K-bryt wyznaczona uwiadomiła publiczność, iż Pałac z ogrodem na Faworach, i dworek także z ogrodem na Szulcu z meblami do nająęcia, lub przedmiału znajdują się.

Z mocy dekretu sądu Wajtow: i Ławni Miasta starej Warszawy, tudzież na terminie z powtórney prorogacyi, odprawiać się będzie w R-tor szu tegoż Miasta dnia 8. Czerwca po południu, dworku po Ur. negdy Wawrzynian Woyciechom pozostałego tu w Warszawie przy ulicy Solney pod Nro 811. sytuowanego, trzeci licytacya.

Starożak mni Nat-n Lewkowicz i Abraham syn jego kupcy i obywatela Miasta Lublina z przyczyn publiczności znanych nie będąc w stanie punktualnego swoim wierzycielom na terminach wypłacenia się, wyrzuli w ładzie JK. M-ci K-missoryi Konreyy Kommissary kontu sową na grunc Miasta Lublina tak przeciwko wierzycielom, jako i dłużnikom swoim, na której zaczęcie gdy termin jest przez obawszenie na dzień 15 Czerwca wyznaczony, przeo uwiadomiaz swych wierzycieli i dłużników, aby przed tymże sądem K-missaryi na terminie oznaczonym stawiali.